

Urszula Kaczmarek

Stowarzyszenie kulturalne jako przejaw aktywności twórczej społeczności lokalnej pogranicza : przykład Gorzowa Wielkopolskiego

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 7, 251-262

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Kaczmarek

Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Poznań

Stowarzyszenia kulturalne jako przejaw aktywności twórczej społeczności lokalnej pogranicza Przykład Gorzowa Wielkopolskiego

Po roku 1989 w warunkach suwerennego i samorządnego kraju nastąpił rozkwit społecznego ruchu kulturalnego. Współcześnie jawi się on jako jedna z form współtworzenia kultury wybranej społeczności lokalnej oraz jako różne formy oddolnej działalności obywatelskiej, czyli jej aktywności społeczno-kulturalnej. Aktywność to podstawowa właściwość istot żywych, to sposób ich istnienia. To dzięki niej ludzie regulują swoje stosunki z otoczeniem. Mnie będą interesowały te specyficzne, czyli – aktywność kulturalna, wężziej – aktywność twórcza, pogranicze, współczesne życie kulturalne, stowarzyszenia kulturalne, szczególnie Gorzowa Wielkopolskiego.

1. Aktywność kulturalna w ujęciu normatywnym jest wyrażana intensywnością „kontaktów z kulturą” rozumianych jako udział w zinstytucjonalizowanych formach, a o środkach upowszechniania uczestnictwa w takiej kulturze jednostki decydują dwa typy uwarunkowań:

a) czynniki obiektywne wyznaczające szeroko rozumianą dostępność do dóbr kultury (chodzi o dostępność przestrzenną, bogactwo infrastruktury kultu-

ry, możliwości dojazdu, ale też dostępność finansową czy pewne cechy sytuacyjne jednostki: wiek, stan zdrowia itp.),

b) czynniki subiektywne, czyli w większym stopniu zależne od woli i świadomej decyzji jednostki – są to aspiracje i potrzeby kulturalne oraz m.in. problemy kompetencyjne.

Transformacja ustrojowa przyniosła wiele nowych możliwości w tym zakresie, a także wielkie zmiany o różnym zresztą zasięgu i znaczeniu – od zmian w strukturze społeczno-zawodowej przez zmiany w charakterze pracy i ruchliwości zawodowej oraz wzrost roli wykształcenia do zmian i nowych oczekiwań związanych ze standardami życia i konsumpcji, prestiżem i stylem życia. Jednocześnie zarysowały się nowe kryteria oceniania współczesnego Polaka, wzory spędzania wolnego czasu oraz uczestnictwa w kulturze. Z jednej strony mamy więc powstawanie, wspomnianych uprzednio, nowych wzorów zachowania, myślenia i wartościowania, nowych strategii przystosowawczych i nowych sposobów radzenia sobie w nowej rzeczywistości, z drugiej – powstawanie nowych instytucji społecznych, organizacji czy stowarzyszeń dających możliwości podjęcia prób samorealizacji¹. Oczywiście jedno i drugie pozostają z sobą w ścisłym związku, warunkują się nawzajem. Stanowią ogromną szansę dla możliwości wyrażania się aktywności współczesnego Polaka.

Wydaje się, że szeroko rozumiana aktywność kulturalna jest bardzo ważna. Szczególnie zaś wtedy, kiedy – ze względu na postępujące rozwarstwienie i pauperyzację społeczeństwa – kultura pozostaje tym elementem w życiu, z którego najłatwiej zrezygnować; kiedy nastąpiła – pod wpływem ekspansji nowych technik masowego przekazu – reorientacja uczestnictwa w kulturze; wreszcie, kiedy akt owego uczestnictwa stracił swoje znaczenie jako wyznacznik statusu społecznego, ponieważ przestał być obiektem aspiracji i odczuwanych wyraźnie braków. Nastąpiła zmiana pozycji kultury w hierarchii wartości polskiego społeczeństwa, przestał bowiem obowiązywać model „człowieka kulturalnego”, pojawiły się natomiast elementy prymitywizacji życia codziennego wynikające z redukcji potrzeb, aspiracji kulturalnych itp. oraz pogłębia się domestyfikacja uczestnictwa w kulturze itp.

Oprócz tego rodzaju przemian zarysowały się bariery, często uniemożliwiające wyzwolenia się aktywności jednostki. Wśród nich do najważniejszych możemy zaliczyć m.in. atomizację związaną z zanikiem więzi społecznej w środowisku społeczności lokalnej czy zanik lokalnego, grupowego współdziałania, anomie społeczną, czyli zanik norm społecznych regulujących życie zbiorowe, „wykorzenienie” jednostki ze społeczności, wreszcie pewną bezradność jednostki, która czuje coraz częściej brak kontroli nad tym, co się wokół niej i z nią dzieje. Dlatego tak ważne wydają się wszelkie próby i działania związane z ani-

¹ M. Ziółkowski: *Interesy i wartości społeczeństwa polskiego w okresie systemowej transformacji*. W: „Forum Oświatowe”. T. 1–2(16–17). Warszawa–Toruń 1997, s. 75–90.

macją społeczno-kulturalna, czyli pobudzanie, ożywianie społeczności lokalnych w różnych kategoriach ich życia. Za M. Kopczyńską² możemy wyróżnić: animację w miejscu zamieszkania, dotyczącą świąt, wzajemnej komunikacji itp.; animację społeczną – służba zdrowia, służby społeczne, instytucje edukacji permanentnej; animację zajmującą się czasem wolnym, czyli animację kulturalną – kontakty z twórcami i dziełami kultury; animację związaną z grupami nieformalnymi, animację dotyczącą kultury mniejszości, kultury ludowej, animację rozwoju społeczno-ekonomicznego konkretnego obszaru czy animację służącą promocji idei, obronie interesów. Proponuję rozumieć animację jako pobudzanie społeczności lokalnej do aktywnego działania na rzecz realizacji potrzeb własnych (jednostki i środowiska). „Animacja polega na tym – pisał E. Limbos – aby tchnąć duszę, sens w grupę, zbiorowość, społeczeństwo, wywołać ożywienie, aktywność”³. Jest to działanie zdecydowanie nastawione ku przyszłości charakteryzujące się następującymi czynnikami: żywotnością, spontanicznością, klimatem zrozumienia, pomnażaniem działań, kreatywnością. Wydaje się, że te wszystkie elementy występują również wtedy, kiedy myślimy o aktywności twórczej. W takich właśnie działaniach prawo do kultury realizowane jest dzięki zachęce do aktywności, wyrwania z izolacji oraz „zaczarowanego” kręgu kultury masowej. Implikują one trzy ściśle ze sobą powiązane procesy:

1) odkrywanie, stwarzanie warunków, aby grupa i jednostka ujawniały swoje problemy, wątpliwości, potrzeby czy pragnienia,

2) tworzenie związków, kontaktów między ludźmi, ale także między dziełami i twórcami,

3) kreację; ma ona miejsce dzięki sprzężeniu jednostki i grupy z ich szeroko rozumianym otoczeniem – za pośrednictwem ekspresji, inicjatywy, odpowiedzialności i działań twórczych.

Tego typu aktywność twórcza, przynosząca wiele nowych jakości współistnienia na pograniczu, ma oczywiście swój dynamiczny kontekst społeczny, który mogą stanowić małe, bezpośrednie grupy społeczne: rodzinne, sąsiedzkie, koleżeńskie, wyznaniowe, stowarzyszeniowe czy instytucjonalne. Odgrywają one ważną rolę dynamizującą aktywność kulturalną, a z nią – i tą twórczą. Uważam, że miejscem szczególnie interesującym pod tym względem są stowarzyszenia kulturalne. Chciałabym na przykładzie Gorzowa Wielkopolskiego ukazać, że właśnie ich działalność można rozpatrywać jako przejaw aktywności twórczej społeczności lokalnej pogranicza.

2. P o g r a n i c z e w tym opracowaniu chciałabym traktować jako z jednej strony miejsce kontaktu społeczno-kulturalnego między narodami sąsiadującymi, a z drugiej – miejsce kształtowania się nowego człowieka i jego kultury. „Tam,

² M. K o p c z y ń s k a: *Animacja społeczno-kulturalna. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*. Warszawa 1993, s. 51.

³ Tamże.

gdzie stykają się ze sobą narody, państwa, systemy polityczne i społeczne, po obu stronach powstaje obszar pośredni, na którym wyczuwa się pewne napięcie duchowe, wynikające z wzajemnego przyciągania się i odpychania. Mieszkańcy pogranicza zachowują postawę naturalnej czujności. Gdy ludzie w głębi państwa gnuśnieją w bezpiecznych tradycyjnych warunkach, mieszkańcy pogranicza są zawsze ruchliwi, ciekawi, przedsiębiorczy, sprytni, wiarołomni, żyją bowiem w ciągłym zetknięciu z tym, co obce. Nowy, na poły otwarty horyzont pobudza ich fantazję i wzbogaca świadomość, skłania do porównań i krytycznych refleksji⁴.

W naszym kraju tematyka związana z pograniczem czy obszarami przygranicznymi przestała już, w dużym stopniu, być sprawą drażliwą, chociaż nadal łatwo wywołuje ogromne emocje. Coraz częściej też – podobnie jak w Europie – powoływane są wyspecjalizowane instytucje (pierwsze przygraniczne polsko-niemieckie zinstytucjonalizowane formy współdziałania zaznaczyły się jesienią 1990 roku; był to m.in. „Most frankfurcki” (Frankfurter Brücke) we Frankfurcie nad Odrą, fundacje (m.in. Fundacja im. Friedricha Eberta), wraz z oddolnie tworzonymi różnymi stowarzyszeniami lokalnymi lub regionalnymi skupiającymi się na tej problematyce.

Dominująca obecnie tendencja do łączenia, a nie dzielenia, postępująca globalizacja – wszystko to powoduje, że granice rozumiane są nie jako bariery ani przeszkody w prowadzeniu działalności gospodarczej, kulturalnej, oświatowej, ekologicznej itd. Nastąpiła generalna zmiana w rozumieniu istoty granicy, która dotąd pełniła funkcję oddzielającą, a teraz ma spełniać raczej funkcję łączącą. Jednocześnie otwarcie granicy wywołało ożywienie kontaktów mieszkańców obu krajów, spowodowało wzajemne zainteresowanie zarówno kulturą, jak i przeszłością historyczną narodów. Wydaje się to tym istotniejsze, że wśród ludności obu krajów narosło wiele wzajemnych, może nawet nie zawsze do końca uzasadnionych, uprzedzeń. Być może kontakty te przyczynią się do zmiany dotychczasowych stereotypów. Oczywiście w wypadku Gorzowa Wielkopolskiego nie mamy do czynienia z miastem granicznym, ale leży ono w obszarze przygranicznym – na pograniczu. Za A. Saksonem przyjmuję, iż „pogranicze to obszar, który stanowi przedmiot wpływów wzajemnego przenikania się zjawisk kulturowych dwu sąsiadujących narodów w warunkach nadrzędności lub podrzędności, ale bez zniszczenia związków z własnym obszarem narodowym”⁵. Jeśli idzie o pogranicze zachodnie, dość często w opracowaniach naukowych występuje określenie „nowe” pogranicze polsko-niemieckie. Ma ono podkreślić nową jakość tego terenu, który po przesunięciu granicy zachodniej po II wojnie światowej stał się z dawnego pogranicza polsko-niemieckiego obszarem państwa polskiego. „To

⁴ M. G o ł k a: *Pogranicza – transgraniczność – transkulturowość*. W: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*. Red. L. G o ł d y k a. Zielona Góra 1999, s. 18.

⁵ A. S a k s o n: *Mazury – społeczność pogranicza*. Poznań 1991, s. 23.

pogranicze nazywamy nowym, bo przez 45 lat sąsiedztwa Polski i NRD, łącznie z okresem tzw. otwartej granicy w latach 1971–1980, istniały tylko symptomy tradycyjnego pogranicza”⁶.

Aktualnie na omawianym terenie dominuje „otwarte sąsiedztwo odmiennych społeczeństw”⁷. Oznacza to „iż możemy tereny sąsiadów codziennie z różnych powodów odwiedzać, oni zaś, gdy chcą, mogą przybywać na nasze terytorium. Oznacza więc zwiększenie możliwości ruchliwości przestrzennej [...]. To możliwość mniej lub bardziej bezpośredniego obserwowania innych, wzorowania się na nich, uczenia się, konkurowania lub kooperowania, doganiania lub przegania”⁸.

Myślę, że sytuacja ożywienia pogranicza zbiegła się z jeszcze jednym kierunkiem obserwowanym we współczesnym życiu kulturalnym, a mianowicie z sytuacją, w której coraz więcej ciekawych, twórczych i wartościowych dokonań w sferze kultury i sztuki ma miejsce na tzw. prowincji. Następują tam zderzenia zastanej, stabilnej infrastruktury z czymś nowym, z dużą aktywnością różnych środowisk, grup, jednostek. Można mówić o wyraźnej faktycznej decentralizacji.

3. Współczesne życie kulturalne stawia przed jednostką dwa główne wyzwania:

1) dotyczące zakresu i intensywności korzystania z dostępnego dorobku artystycznego dawnych i obecnych pokoleń,

2) dotyczące partycypacji w aktualnych wydarzeniach kulturalnych związanych m.in. z otwarciem się na kulturę „innych” oraz rozpowszechnianiem się elektronicznych środków komunikowania.

W obu wypadkach jest miejsce na aktywność twórczą, czyli indywidualny udział w twórczości artystycznej, przyswajanie jej treści, „używanie” jej dóbr – wraz z tworzeniem nowych jej wartości oraz odtwarzaniem i przekształcaniem istniejących. Imprezy, festiwale, przeglądy czy różnego typu projekty są najczęściej efektem tego typu aktywności, dobrych chęci, konsekwencji w działaniu, uporczywości oraz autentycznej ochoty zrobienia czegoś nowego i wartościowego. Za A. Kamińskim można przytoczyć w tym miejscu trzy zasadnicze funkcje będące konsekwencją owej aktywności:

1) funkcja związana z zaspokajaniem potrzeby przynależności do grupy społecznej – bliskość „małej ojczyzny”, akceptowanie jej przez jednostkę duchowo;

2) funkcja ekspresyjna polegająca na stwarzaniu warunków do wyrażania przeżyć, upodobań i zainteresowań osobistych członków organizacji, towarzystwa, stowarzyszenia, grupy; powinny one dawać im możliwości ekspresji włas-

⁶ S. Lisiecki: *Otwarta granica. Raport z badań na pograniczu polsko-niemieckim 1991–1993*. Poznań 1995, s. 28.

⁷ L. Gołdyka: *Wprowadzenie*. W: *Transgraniczność w perspektywie...*, s. 9.

⁸ Tamże.

nych upodobań, przemyśleń, przeżyć zarówno w sprawach życia codziennego, jak i w kwestiach moralnych i światopoglądowych;

3) funkcja integracyjna przejawiająca się podczas realizacji konkretnych zadań przez członków różnych struktur organizacyjnych, wskutek czego jednostka zacieśnia więzi z grupą społeczną (narodem, społecznością lokalną, społecznością pogranicza), przybliża się do ogólnoludzkich wartości kulturowych⁹.

I właśnie tego typu funkcje, tego typu aktywność realizują stowarzyszenia kulturalne w ogóle, a gorzowskie – w szczególności. Czym należy sobie tłumaczyć ich renesans i ożywienie? Być może są one „skutkiem gwałtownego szukania punktów odniesienia i kulturowej wartości w warunkach historycznej pustki i braku własnych tradycji. To nadrabianie zaległości 50 lat życia na »ziemi bez korzeni«”¹⁰.

4. Stowarzyszenia kulturalne swoim zasięgiem obejmują różne obszary zainteresowań. Dla tego opracowania najważniejsze są te, posiadające w nazwie określenie „kulturalne”, „taneczne”, „muzyczne”, „sztuk pięknych” czy „filmowe”. Takich towarzystw działa w Polsce ok. 560. Realizowane przez nie inicjatywy pomagają, najogólniej mówiąc, w propagowaniu i upowszechnianiu określonych dziedzin sztuki. Mieści się w tym również działalność edukacyjna realizowana szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Głównym walorem tych stowarzyszeń jest dobrowolna do nich przynależność. Pozwala to m.in. na realizację zamierzeń, co do których sami członkowie są wewnętrznie przekonani. Zresztą mają oni również wpływ na proponowany program, określanie przyszłych kierunków działania, decydowanie o formach i metodach ich realizacji. Tym samym inicjują zmiany społeczne, dzięki swojej pracy bowiem (działalności zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej) mogą przyczyniać się do zmiany otoczenia społecznego. Są również płaszczyzną pośredniczenia, porozumienia i współdziałania z jednej strony – różnych instytucji kulturalnych, z drugiej – różnych grup społecznych (szerzej na ten temat pisze P. Petrykowski)¹¹.

Są to funkcje szczególnie istotne w wypadku pogranicza. Obszar kultury i sztuki jawi się jako ważne miejsce spotkania i odczuwania wartości. Stowarzyszenia kulturalne są doskonałą formą realizowania zainteresowań w ramach czasu wolnego. Już w roku 1979 J. Koniusz, sekretarz ówczesnego Lubuskiego Towarzystwa Kultury, na Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury w Warszawie twierdził, iż Towarzystwo to będzie płaszczyzną „kontaktów różnych ludzi, wywodzących się z różnych pokoleń, reprezentujących różne zawody, ludzi, którym nie są obojętne problemy własnego regionu, którzy chcieliby to, co regionalne, to, co najważniejsze, najciekawsze, najistotniejsze w danym regionie podnieść

⁹ A. Kamiński: *Funkcje pedagogiki społecznej*. Warszawa 1974, s. 155–159.

¹⁰ P. Sarzyński: *Stolica na prowincji?* „Polityka” 1996, nr 19, s. 8.

¹¹ P. Petrykowski: *Regionalne towarzystwa kultury wobec nowych wyzwań*. Ciechanów 2000.

do rangi ogólnopolskiej [...]. Towarzystwo powinno być czymś w rodzaju sejsmografu społecznego, sygnalizującego potrzeby, aspiracje, zainteresowania społeczności lokalnych”¹².

Ludzie szukając w lokalności remedium na dzisiejsze czasy, odkrywają poczucie sensu tego świata. Ważne są jej cechy konstytutywne typu: obszar fizyczny i miejsce w sensie społecznym (czyli przestrzeń fizyczna, ale zarazem uspołeczniona), ograniczona w pewnym zakresie liczba osób, mieszkańców, z których wielu się zna, istnienie pewnej wspólnoty celów, norm integrujących ową społeczność, wreszcie lokalne uniwersum symboliczne – kumulowanie się lokalności. Ta orientacja społeczna zwrócona ku sprawom najbliższego otoczenia, koncentrująca uwagę społeczności na problemach „małej ojczyzny”, na pograniczu wzbogacona bywa o nowe elementy. Ujawnia się konieczność określenia się wobec kultury poprzedników oraz wobec kultury najbliższych sąsiadów. W tym zakresie mogliśmy jeszcze do niedawna obserwować zjawisko przerwania ciągłości kulturowej. Wywołało ono postawy zarówno ignorancji oraz zapomnienia, jak i zmiany interpretacji poszczególnych korelatów kultury. Współcześnie dominuje tendencja do budowania mostów między przeszłością i teraźniejszością, między narodami. „Złożoność sytuacji narodowej ludzi pogranicza [...] polega na tym, że są oni szczególnie kwalifikowani i motywowani do zbliżenia z sąsiedzką grupą kulturową, a zarazem narażeni na obustronne odczucie inności w stosunkach z tą grupą i na odepchnięcie przez nią”¹³. Wszyscy dookoła podkreślają, że pogranicze jest szansą, ale to łączy się z koniecznością zdobywania nowej wiedzy, wypracowywania umiejętności współpracy i – co może najważniejsze – odrzucenia starych, a na to miejsce zaproponowanie nowych schematów, wyzbywania się myślenia stereotypowego. W związku z tym obserwujemy nowe przejawy życia społeczno-kulturalnego oraz nowe wzory aktywności proponowane przez stowarzyszenia kulturalne. Prześledźmy, jak to wygląda na przykładzie Gorzowa Wielkopolskiego.

5. Stowarzyszenia kulturalne Gorzowa Wielkopolskiego. Do roku 1945 miasto należało do rejencji Frankfurt prowincji Brandenburg; po ustaleniach poczdamskich weszło w skład odrodzonego państwa polskiego. W okresie od połowy 1945 roku do roku 1950 trwała akcja wysiedlania Niemców. Do miasta zaczęły napływać grupy repatriantów ze Wschodu; osiedlali się i warszawiacy, i ci Polacy, którzy powracali z obozów czy robót przymusowych. W latach 1945–1950 miasto wchodziło w skład województwa poznańskiego, potem zielonogórskiego, by od roku 1975 stać się siedzibą stolicy

¹² J. Koniusz: *Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury*. Warszawa 1979, s. 151–152, cyt. za: G.A. Sabiło: *Rola ruchu społeczno-regionalnego w Gorzowie Wlkp.* [praca magisterska w Instytucie Kulturoznawstwa UAM, s. 62].

¹³ A. Kłoskowska: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, s. 294.

województwa gorzowskiego. Od roku 1998 jest zatwierdzone nowe województwo lubuskie powstałe z połączenia gorzowskiego i zielonogórskiego.

W zasadzie w Gorzowie zawsze kwitło życie kulturalne. Przyczyniało się do tego miejscowe środowisko twórcze: plastycy, fotograficy, literaci, muzycy, aktorzy. Zorganizowani w różne stowarzyszenia budują klimat miasta. Przyjrzyjmy się tylko działalności kilku z nich, kładąc szczególny akcent na ich aktywność twórczą.

Gorzowskie Towarzystwo Kultury (założone w 1975 r.) było pierwszym, które zapoczątkowało działanie transgraniczne w dziedzinie kultury i sztuki. Najpierw była to współpraca z NRD, a dotyczyła głównie literatury współczesnej obu państw i jej recepcji w obu społeczeństwach. Współpraca z Okręgowym Związkiem Kultury z Frankfurtu nad Odrą owocowała wymianą młodzieży, spotkaniami z twórcami po obu stronach granicy, seminariami i warsztatami tematycznymi (np. dotyczącymi ochrony zabytków w obu regionach). Po roku 1989 inspirowanie, a następnie wspieranie lokalnych środowisk twórczych po obu stronach Odry okazało się stałym elementem pracy Towarzystwa. Zaproponowane zostały bardzo ciekawe inicjatywy wydawnicze związane z nieprofesjonalnym ruchem literackim, uruchomieniem „Biblioteki Literackiej” czy „Biblioteki Regionalnej”, a także edycją czasopism typu „Ziemia Gorzowska”, „Arsenal” czy od czerwca 1991 roku „Trakt” – pisma społeczno-kulturalnego poświęconego kontaktom polsko-niemieckim, i (od 1997 r.) – dwujęzycznego pisma „Pro Europa Viadrina”.

Gorzowskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego (założone w 1976 r.) rozpoczęło swoje funkcjonowanie prowadzeniem działalności dydaktycznej w ramach edukacji muzycznej wśród dzieci i młodzieży oraz uruchomieniem ognisk muzycznych. Pozwoliło to w przyszłości otworzyć szkołę muzyczną. Towarzystwo słynie z wielu inicjatyw związanych z organizacją licznych konkursów (m.in. Konkurs Akordeonowy, który szybko zyskał rangę ogólnopolską, czy Konkurs Gitarowy), koncertów, seminariów, warsztatów. W jego ramach powstały m.in.: Gorzowski Klub Jazzowy (festiwal objazdowy Pomorska Jesień Jazzowa, Klub „Pod Filarami”), Gorzowska Orkiestra „Odeon”, Big Band, Gorzowska Orkiestra Kameralna. Ogromnym zainteresowaniem od lat cieszą się Gorzowskie Dni Muzyki. Polsko-niemieckich inicjatyw też jest sporo, a to „Spotkania w połowie drogi” – cykl koncertów przygotowywany we współpracy z Staatsorchester Frankfurt Oder (odbywa się w obu miastach), wspólne przesłuchania do Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. J.S. Bacha czy święto śpiewacze „Spotkania chórów przygranicznych” (biorą w nim udział chóry młodzieżowe z obu stron granicy).

Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne (założone w 1954 r.) od lat prężnie działające, popularyzujące tajniki fotografowania, organizujące o otwartej formule liczne konkursy, warsztaty, plenery. Od roku 1967 nawiązało kontakty z fotografikami z Cottbus, po roku 1989 stosunki z partnerami niemieckimi uzyskały

dodatkowe wymiary. Wspólne plenery, wystawy, przeglądy, konkursy dają możliwości wymiany doświadczeń, jak też poznawania się nie tylko jako twórców, ale i ludzi – przedstawicieli swoich narodów.

Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości (założone w 1991 r.) za swój główny cel obrało ratowanie zasobów Archiwum i opiekę nad nimi. Skupia w swoich szeregach osoby interesujące się archeologią, historią, historią kultury i sztuki, architekturą, archiwalistyką itp. Wspólnie z historykami niemieckimi (przystąpiono do polsko-niemieckiego Stowarzyszenia „*Educatio pro Europa Viadrina*” (1998)) członkowie Towarzystwa podejmują próby stworzenia centrum badawczego dla regionalistów, historyków i badaczy zarówno polskich, jak i niemieckich. Znajdą się w nim zbiory polskie i niemieckie, mapy, czasopisma, literatura itp. Towarzystwo organizuje konferencje naukowe, które często są efektem współpracy z organizacjami ziomkowskimi skupiającymi byłych niemieckich mieszkańców tych ziem. Wreszcie wydawany jest „*Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*” (od 1994 r.).

Stowarzyszenie Literackie „Prom” (założone w 1994 r.) nastawione głównie na współpracę i kontakty ze środowiskiem literackim zza Odry. W programie jego prac znajdujemy spotkania autorskie, dyskusje o literaturze, wymianę spektakli teatralnych i bardzo ważną działalność wydawniczą. W tym zakresie Stowarzyszenie proponuje serię własnej Biblioteki, leksykon pisarzy pograniczy oraz wydawanie dwujęzycznego czasopisma społeczno-kulturalnego i literackiego „*Prom – Die Fahre*” (od 1992 r.)¹⁴. Towarzyszyło temu powstanie Niemiecko-Polskiego Biura Literackiego we Frankfurcie i sporo innych, ciekawych inicjatyw (np. próba wprowadzenia do programu szkolnego z języka niemieckiego na pograniczu literatury pogranicza i jej twórców).

Obserwować można próby uniezależnienia się twórczego i intelektualnego od panujących mód – na rzecz grupy lokalnej, własnej opcji estetycznej czy też czynienia własnego środowiska głównym punktem odniesienia. Wszystkie te działania mają służyć kształtowaniu pozytywnego obrazu Polaka za Odrą i Niemca w Polsce oraz aktywnie wspomagać realizację zasad dobrego sąsiedztwa za pośrednictwem podejmowania wielu wspólnych inicjatyw twórczych.

Działania twórcze społeczności lokalnej w ramach stowarzyszeń kulturalnych na przykładzie Gorzowa Wielkopolskiego można mnożyć, bo jest ich wiele. Zaznaczają się w planach pracy również innych stowarzyszeń, chociażby Stowarzyszenia Promocji Kultury (założonego w 1996 r.) czy Gorzowskiego Stowarzy-

¹⁴ Tytuł pisma „Prom” ma zasugerować kontakt, związek. Swego czasu M. Gołka zaproponował typologię granic. Jedną z nich porównał do rzeki. Wytwarza ona – zdaniem autora – pogranicze, które możemy określić mianem *promu* co oznacza, że istnieje coś wspólnego między stronami, ale jest to połączenie niewygodne, używane bardzo rzadko i tylko przez nielicznych. Nigdy też nie łączy w sposób trwały, wszak *prom* z natury rzeczy zawsze musi gdzieś być bardziej: zawsze jest bliżej jednej ze stron. Por. M. G o ł k a: *Pogranicze – transgraniczność – transkulturowość...*, s. 14–15.

szenia Regionalnego (założonego w 1993 r.), ale chyba nie o to chodzi. Na podstawie przywołanych tylko przecież przykładów można stwierdzić, iż działalność stowarzyszeń kulturalnych jest (albo może być) przejawem aktywności twórczej społeczności lokalnej pogranicza. Funkcjonują one jako jeden z elementów kultury narodowej, tworzą nowe wartości, nową jakość w kontaktach polsko-niemieckich. Dzieje się tak dlatego, że stanowią element aktywny, biorący udział w wymianie kulturalnej, ale i współtworzą kulturę lokalną, regionalną, narodową itd. Oprócz działań bardzo spektakularnych, jak np. uruchomienie w latach 1992–1993 Europejskiego Uniwersytetu „Viadrina” czy parku technologicznego we Frankfurcie nad Odrą, ważne są – a może nawet najważniejsze, bo systematyczne, codzienne – te drobne nawet kroczyki dotyczące wspólnych inicjatyw, uaktywniających wzajemne kontakty pomagające się poznać. Różnorodność proponowanych typów aktywności twórczej stale pobudza twórcze ożywienie intelektualne i artystyczne w mieście, regionie, na pograniczu. Wydaje się, że działania te zmierzają ku wszelakiej samorealizacji, kreatywności. Wreszcie pomagają wykreować nowy wzór aktywności „uciekający od rutyny, interdyscyplinarny, nastawiony nie na reprodukcję i powielanie zastanych wzorów, ale na odkrywanie, kreowanie. Mniej liczy się finalny produkt, bardziej działanie, wspólnota, przeżycie”¹⁵.

¹⁵ O. S a r z y ń s k i: *Stolica na prowincji...*

**Cultural Associations as Manifestations
of Creative Activity of the Local Border Region Community
Example of Gorzów Wielkopolski**

S u m m a r y

After 1989 in the conditions of independent self governing of the country real development of social cultural movement took place in Poland as one form of self initiative of the citizens.

Individuals make a choice between passive use of artistic work of the old and new generations and a possibility of personal participation in the current cultural events e.g. connected with opening up to the culture of “others” and popularisation of electronic means of communication. In both cases there is plenty of room for the individual participation in artistic activity, “making use” of its goods, creating new values, recreating and transforming of those already existing.

Cultural associations include various spheres of interest. Special attention was drawn to such cultural disciplines as dancing, musical, fine art. and film societies. Around 560 of them are active in Poland nowadays having artists who popularise various forms of art., activists who introduce cultural education among children and youth. The fantastic value is voluntary membership and work which make them realise the goals they are internally convinced of and can do in practice in their spare time.

Most unique role is played by those artistic associations situated in the border of regions and cultures where various traditions meet and come together integrating and forming new values.

Such associations working in local communities act as a social seismograph which signals needs, aspirations and interests of the local community. In local culture people look for a remedy adequate for today, discover the sense of life in this world. The example can be numerous cultural associations acting in the territory of Gorzów Wielkopolski, an urban local community functioning at the Polish-German border; these associations integrate the community, build the climate of the town with special stress on creative activity. They are as follows: Gorzów Culture Association, H. Wieniawski Gorzów Music Association, Gorzów Photographic Association, Association of friends of the Archives and Souvenirs of the Past, "Prom" Literary Association, Culture Promotion Association, Gorzów Regional Association. Analysis of their activities leads to such conclusions: cultural associations being manifestation of creative activity of the local community of the border region are true animators of new cultural values able to create new quality of interregional and interethnic contacts. Creative activity of their members causes intellectual and artistic revival thanks to their creativity and self-realisation.

**Kulturvereine als eine Form
der schöpferischen Aktivität der lokalen Gemeinschaften von Grenzgebieten
(am Beispiel von Landsberg)**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Nach 1989 als Polen ein souveränes und unabhängiges Land geworden war, kam es zum Aufschwung des gesellschaftlichen und kulturellen Lebens. Das war eine Form der von unten kommenden Initiativen der Bürger. Die einzelnen Personen können passiv vom Kunstwerk der früheren und gegenwärtigen Generationen profitieren, oder sich aktiv an aktuellen Kulturereignissen beteiligen, die u.a. mit der Aufgeschlossenheit für die Kultur der „Anderen“ und für die sich verbreitenden elektronischen Kommunikationsmittel verbunden sind. In beiden Fällen besteht die Möglichkeit, individuell beim Kunstschaffen mitmachen, die Kunst „genießen“, selbständig neue Werte bilden und die schon existierenden Werte wiederherstellen oder umgestalten.

Die Kulturvereine umfassen verschiedene Interessensbereiche. Hier werden Kulturvereine, Tanzvereine, Musikvereine, Vereine für die schönen Künste und Filmvereine berücksichtigt. Heutzutage gibt es in Polen etwa 560 solche Gesellschaften. Sie vereinigen verschiedene Künstler, befasen sich mit der Bildungstätigkeit für Kinder und Jugendliche. Die Mitgliedschaft ist freiwillig, so dass die Vereinmitglieder innerlich überzeugt sind, dass sie sich in ihrer Freizeit selbstverwirklichen können.

Eine besondere Rolle spielen solche Kulturvereine auf Grenzgebieten der Kulturen und Regionen, wo sich verschiedene Traditionen zusammentreffen und verbinden und dadurch neue Werte erschaffen. Die in lokalen Gemeinschaften wirkenden Vereine üben die Funktion eines bestimmten gesellschaftlichen Seismometers aus, das die Bedürfnisse, Bestrebungen und Interessen der lokalen Gemeinschaften signalisieren kann. In Örtlichkeitsideen wollen die Einwohner ein Heilmittel für heutige Zeiten finden und den Sinn der heutigen Welt entdecken. Ein Beispiel dafür sind mehrere, auf dem polnisch-deutschen Kulturgrenzgebiet – in Landsberg, wirkende Kulturvereine. Diese Gesellschaften vereinigen die Gemeinschaften und bilden das Stadtklima, indem sie einen besonderen Nachdruck auf die schöpferische Aktivität legen. Zu diesen gehören: Landsberger Kulturverein, der H. Wieniawski-Landsberger Musikverein, Landsberger Fotoverein, Gesellschaft

der Archiv- und Vergangenheitsandenkenfreunde, Literaturverein „Prom“ (dt.: Fähre), Gesellschaft der Kulturpromotion, Landsberger Regionalverein. Wenn man ihre Tätigkeit untersucht, zieht man allgemeinere Schlussfolgerungen: die Kulturvereine sind eine Form der schöpferischen Aktivität der lokalen Gemeinschaften von Grenzgebieten, sie inspirieren zur Erschaffung neuer Kulturwerte und sind im Stande, neue Qualität der zwischenregionalen und zwischenethnischen Kontakte bilden. Die schöpferische Aktivität ihrer Mitglieder trägt zur intellektuellen und künstlerischen Belebung des gemeinschaftlichen Lebens bei.